Cena 50 hal.

„Nowy Dziennik" wychodzi codziennie rano, także w poniedziałki — Adres redakcyi i administracyi: Kraków, ul.: Stradom 13. Nr. telefonu 279. w nocy 1556. Rękopisów nie zwraca się. Konto: czek. P. K. O. Nr. 141.123 Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 50 hal.

Prenumerata w Krakowie mies. 12 K. kwart. 35 Kor. z odnoszeniem do domu mies. 14 Kor. kwart. 41 Kor. Na prowincyi 14, kwart. 41 K. Za granicą: mies. 16 Kor. kwart. 47 Kor. Cena ogłoszeń: 1 w. pet. 1-szp. 0·80 (Mk. 0·80) Nadesłane: 1 w. pet. 3·— (Mk. 3·—) Tekst: 1 w. pet. 5·— (Mk. 5·—) Zawiadomienia ślubne i gratulacye: 20 koron.

Rok II. Kraków, piątek 5 września 1919. Nr. 191

Senat amerykański.

Kraków, 4 września.

(Th.) Może nie jest ścisłą, ani autentyczną wiadomość, że senat amerykański większością 44 przeciw 40 głosom uchwalił odrzucenie traktatu pokojowego, z takim mozołem w hotelu Crillon w Paryżu skonfekcyonowanego, a później z taką pompą wyrafinowaną w uroczym zamku w Wersalu swiatu obwieszczonego. To jednak jest pewnem: Senat amerykański w swojej republikańskiej części nie godzi się na to dzieło pokoju, o którym twórcy jego mówią, że jest ostatecznym wyrazem absolutnej tak; »absolutnej«, sprawiedliwości ludzkiej, a które w rzeczywistości jest przynajmniej silną próbą zaprowadzenia ładu na świecie. Nie uznaje republikańska większość senatu amerykańskiego czynu historycznego demokratycznego prezydenta i jego demokratycznych doradców.

Czyby tylko tyle należało powiedzieć o tem niesłychanie śmiałem postępowaniu senatorów w Waszyngtonie? Burzą dzieło pokoju i strącają świat cały w nowy chaos, w bezdenną otchłań jedynie i wyłącznie w tym celu, ażeby dać się we znaki przeciwnikowi politycznemu, ażeby sobie przy tym płomieniu, któryby na wypadek niedojścia do skutku traktatu pokojowego na nowo wybuchł, swoją pieczeń partyjną upiec — czy tak prosto i tanio można tłómaczyć postępowanie i postanowienie ludzi poważnych, rozsądnych, doświadczonych — no i moralnych? Trudno rozumieć motywy tego postępowania.

Gra jest niesłychanie ryzykowna. Chyba wiedzą dokładnie senatorowie waszyngtońscy, co światu grozi na wypadek zburzenia tego bez wątpienia mocno sztucznego rusztowania, które ma trzymać gmach ludzkości w czasie — z pewnością; niezbyt krótkim! — jego przebudowy. W ludzkości wre i kipi. Niezadowolenie jest powszechne — niema dzisiaj na świecie chyba ani jednego narodu, ani jednego ludzkiego ugrupowania, ani nawet jednego myślącego i jako tako jeszcze po ludzku czującego człowieka zupełnie zadowolonego. Nie przypuszczamy nawet, ażeby Georges Clemenceau, ten fenomen prawieże nadnaturalnej siły żywotnej, podtrzymywanej i podsycanej, coprawda, niewidzianą dotąd w dziejach potęgą nienawiści i chęci zemsty, — był ze swego dzieła zupełnie zadowolony. Może miał chwilę nasycenia, kiedy Izbie posłów obwieścił, że 48 lat życia czekał na tę chwilę, aż ujrzy leżącego u stóp swoich pokonanego i poniżonego wroga i krzywdziciela. Taka chwila może być tylko jedna w życiu. Trwać nie może ona nawet godzin całych. Wszak nasycenie zemsty jeszcze nie jest planem i możliwością odbudowania i zapewnienia bytu własnej ojczyzny. Opowiadają, że Klotz, francuski minister skarbu, miał odpowiedzieć na pytanie, jak sobie wyobraża odbudowę zniszczonej do szczętu Francyi: »Ja o tem zupełnie nie myślę, bobym oszalał, gdybym o tem tylko począł myśleć!« Ale inni o tem myślą, bo myśleć muszą, bo ich domowstwa i cały dobrobyt są zniszczone, a we Francyi co drugi człowiek nosi żałobę, a jakiś milion rodzin jest — bezdzietnych. Ludzie ci ze smutku nie wychodzą. A smutek nasuwa najróżnorodniejsze myśli, które dla obecnego ustroju państwowego, który Clemenceau pragnie utrzymać, niekoniecznie są korzystne.

W ludzkości wre i kipi — u zwyciężonych i u zwycięzców.

Stary porządek świata jest wyważony z podstaw, o których się zdawało, że są na wieczność sklepione. Wiązadła społeczne są conajmniej rozluźnione. A nowego porządku jeszcze niema i jeszcze nie wynaleziono ani tych silnych gwoździ, ani potężnego młota, któreby zdolne były zbić na nowo zachwianą łączność rodu ludzkiego. Przedewszystkiem jeszcze nie jest rozbudzone z zagłuszenia sumienie ludzkie po pięcioletnim huku dział i krzyku rozpaczy mordowanych i katowanych mężów i serce rozdzierającego płaczu wdów i sierót opuszczonych i poniewieranych.

W ludzkości wre i kipi — czyżby w Ameryce tego nie wiedzieli i się nie — obawiali? Trudno przypuścić.

Partya republikańska stanowi w Ameryce żywioł konserwatywny, przedewszystkiem pod względem ekonomiczno-społecznym. W tej partyi mają swoje ciepłe gniazdo wszystkie trusty bankowe i przemysłowe. W tej partyi znajdują się najpakowniejsze skarbce podziemne, gdzie przechowane są niezliczone miliardy, miliardy »uciułane« w śmiałych, a niekoniecznie moralnych tranzakcyach i — grabieżach. Czy ta partya nie obawia się gniewu ludu? Czy taką pewną się czuje w swoich bankach i fabrykach, że się odważa igrać z ogniem i przeciwstawiać się woli całej ludzkości, tak straszliwie spragnionej spokoju?

Kiedy Ameryka, porwana płomienną

Jak Masaryk interpretuje 14 punktów Wilsona?

Przeciw plebiscytowi na Sląsku cieszyńskim.

Wiedeń. PAT. Wiedeńskie biuro kor. donosi z Pragi na podstawie czeskiego biura prasowego. Prezydent republiki przyjął dnia 2 bm. przed południem deputacyę ludności obszaru cieszyńskiego pod kierownictwem członka zgromadzenia narodowego majora Simecka. W deputacyi wzięli także udział przedstawiciele robotników niemieckich. Prez. Masaryk odpowiedział na przemówienie deputacyi jak następuje: Rozumiem boleść panów i podzielam ich obawę. Cieszę się, że Wasze manifestacye są poważne i że nie brak w nich należnej lojalności wobec koalicyi. Podzielam w zupełności interpretacyę, że koalicya nie stała na podstawie etnograficznej ani też obecnie nie stoi. W tym względzie powołują się nietylko Polacy ale także Niemcy niesłusznie na czternaście punktów Wilsona co do prawa stanowienia narodów. Wilson i zachód wogóle nie pojmują narodowości w tem znaczeniu, by się jej pojęcie kryło z pojęciem języka. Wnoszę to z tego, iż naszym Niemcom przyznano narodowość czeską. Rozwiązanie kwestyi alzacko lotaryńskiej, włoskiej, rumuńskiej i w szczególności polskiej nastąpiło nie na podstawie etnograficznej i językowej.

Wilson domaga się przecież w swoich 14 punktach utrzymania Austro Węgier i Turcyi. Uznaje on więc, że stanowisko etnograficzne nie jest absolutnie czynnikiem państwowo twórczym. Ja sam bronię nietylko zasady narodowościowej lecz także i historycznej. Nie miałbym nic przeciwko ścisłemu systemowi narodowościowemu, atoli musiałby on być zastosowany konsekwentnie na wszystkie narody i naturalnie musiałaby być Europa w szczególności Europa środkowa i wschodnia odpowiednio zreorganizowana. Równocześnie musiałby być także związek wilsonowski narodów odpowiednio do tego zmieniony. Jesteśmy przeciw użyciu plebiscytu, wiemy przecież jak Napoleon urządzał plebiscyt. Plebiscyt w Cieszynie wypadłby w pierwszym stadyum sporu inaczej niż teraz, gdy ludność od szeregu miesięcy znajduje się pod rządami polskimi. Jesteśmy zasadniczo przeciwni plebiscytowi, ponieważ obstajemy przy zasadach politycznych, któreśmy głosili na początku wojny i nie zgodzimy się na plebiscyt ani w Czechach ani na Śląsku.

Memoryał delegacyi lwowskiej w Paryżu.

Paryż. »Le Temps« donosi, że przybyła do Paryża delegacya lwowska przedstawiła konferencyi pokojowej memoryał w sprawie Galicyi Wschodniej.

Tezy memoryału są następujące;

1) Prowizoryum wytwarza atmosferę walki i wywołuje stałe nieporozumienia.

2) Stan taki podsycałby agitacyę niemiecką. Niemcy już zwrócili uwagę na Galicyę Wschodnią. Wraz z Bukowiną w części zniemczoną uważają oni Galicyę wschodnią jako punkt, przez który będzie można przedostać się do Morza Czarnego i Azyi Mniejszej Byłaby to nowa droga dla Niemców do Rosyi.

3) Rzeczpospolita polska musi mieć wspólną granicę z Rumunią, granicę szeroką, zapewniającą dostęp do morza nie zagrożony jak Gdańsk przez Niemców. Byłoby to niemożliwe, gdyby Galicya nie stanowiła części Polski.

4) Galicya wschodnia jest całkowicie zdewastowana w ciągu 5 lat wojny. Jeżeli nie chce się, aby skazana na głód, nie stała się ona terenem rewolty, trzeba ją odbudować. Na to trzeba dziesiątków miliardów. Polska nie może tego uczynić, jeżeli nie ma zapewnionego prawa do tego kraju.

Konflikt z Tarybą litewską.

Warszawa. (Telef). W polskich pismach wileńskich ogłoszoną była lista 100 Polaków, aresztowanych przez kowieński rząd litewski. Jak się dowiadujemy, przyczyną aresztowania miało być wykrycie rzekomego spisku mającego na celu obalenie rządu Taryby. Afera ta wywołała, jak komunikują silne wrażenie w Kownie i zachodzi możliwość interwencyi ze strony polskiej. Wskutek rozpowszechnionych pogłosek o zamierzonych masowych represyach przeciw Polakom ze strony rządu Taryby.

Położenie na G. Śląsku.

Sosnowiec, PAT. Komunikat powstańców Śląskich: Katowice 2 go września. Dnia 31 sierpnia o godz. 10 wieczór na północ od Tarnowic wysadzil śmy most kolejowy. Przez przerwanie przewodów telegraficznych i telefonicznych Tarnowice górne zostały odcięte od okolicy. W nocy dnia 31 sierpnia oddział Grenzschutzu wysadził most na Przemszy pod Sosnowcem. Dnia 31 sierpnia o godz. 1 w nocy kompania Grenzschutzu zaatakowała Pietrowice dwoma kulomiotami i samochodem pancernym. Kulomioty ustawiono na wzgórzu skrbelskim i stamtąd ostrzeliwano wieś. Walka trwała trzy godziny, potem kompania Grenzschntzu cofnęła się. Dowódca tego oddziału Manner ciężko ranny. Z naszej strony strat niema.

Nieproszeni opiekunowie.

Kopenhaga. (Tel wł.) Dnia 1-go września wyjeżdża do Polski komisya brytyjska, złożona z Stewarda Samuela, prezydenta Board of Jewish Deputies i kap. Filipa Wrighta, celem zbadania pogromów. Rząd angielski wyda wkrótce księgę niebieską o pogromach w Polsce.

(Wiadomość powyższa, o ile odpowiada prawdzie, wywoła w żydostwie polskiem przykre zdumienie. O ile bowiem komisya Morgenthaua spowodowaną została apelem prez. Paderewskiego do Wilsona, to niewiadomo właściwie, z czyjej inicyatywy wybiera się do Polski zapowiedziana komisya angielska, Że nie dzieje się to z inicyatywy syonistów, wynika już choćby z tego, że Steward Samuel jest znanym w Anglii asymilatorem. Żydostwo polskie musi się tedy stanowczo zastrzedz przeciw narzucaniu sobie nieproszonych opiekunów, którzy o jego położeniu czynią dopiero studya na miejscu, a o jego koniecznościach i potrzebach wewnętrznych wogóle nie mają pojęcia. — P. R.)

Zyd. Rada Narodowa przeciw pogromom na Ukrainie.

Warszawa. (Telefonem). Dnia 2 września odbyło się posiedzenie Tymcz. Zyd. Rady Narodowej. Na porządku dziennym była sprawa pogromów na Ukrainie. Obecnym był także adw. Goldstein z Kijowa. Uchwalono urządzić wiece protestujące i również zbierać pieniądze dla ofiar pogromów. Wybrana Komisya ma się zająć tą sprawą. (W Krakowie odbędzie się zgromadzenie protestujące dnia 7 bm. Patrz ogłoszenie w dzisiejszym numerze. R.).

Morgenthau wrócił do Warszawy.

Warszawa. (Telefonem) Dziś wrócił do Warszawy z podróży po Galicyi amb. Morgenthau wraz z innymi członkami komisyi. Pozostaną oni do 10 go września w Warszawie, Potem mają wyjechać do Paryża.

Żydostwo węgierskie organizuje się przeciw pogromom.

Wiedeń, (Tel. wł.) »W. Morgenzeitung« donosi z Budapesztu: Celem skutecznego zwalczania okropnej hecy antyżydowskiej na Węgrzech zawiązała się tu organizacya krajowa Żydów węgierskich, która spodziewa się poparcia Rumunów i misyi koalicyi w walce z pogromczykami.

wymową i gorącym idealizmem swego prezydenta, przystąpiła do wojny światowej, jakkolwiek żadnego w tem tytanicznem i morderczem zmaganiu się nie miała interesu, działała pod autosuggestyą, że idzie ratować, ocalić gnębioną przez militaryzm pruski ludzkość. I trzeba przyznać, że cel ten osiągnęła, ona jedyna, bo tylko ona zadecydowała o losie wojny. Trzeba przedewszystkiem to zaznaczyć i przyznać, że zwyciężyła ona, zanim jeszcze pierwszy strzał oddała. Ideały bowiem, jakie prezydent Wilson w mocarne ujął słowa, podbiły ludzkość, całą ludzkość po obu stronach frontu. Ludendorffy i Tirpitze próbowali szyderstwami zbić wielkie słowa i jasne myśli o samostanowieniu narodów, o wyswobodzeniu narodów ujarzmionych, o wyzwoleniu narodowości uciśnionych, o zapewnieniu każdej etnicznej grupie własnego domu i pełni praw, — ale szyderstwa nie pomogły. Słowa te i myśli te wbijały się w świadomość i w sumienie wszystkich ludów, a Niemcy coraz bardziej były osamotnione. A kiedy ucichł huk armat, ludzkość chwyciła się, jak tonący jedynej deski ratunku, idei o »Lidze Narodów«, tej nowej instytucyi wszechludzkiej, która ma być powołaną do skutecznego przeciwdziałania wszelkiej międzynarodowej krzywdzie, wszelkiemu gwałtowi, planowanemu przez silnego przeciw słabemu.

Prawda — koncepcya wilsonowska była doskonalszą, aniżeli ułożony statut Związku narodów, który wyszedł wypaczony pod niejednym względem, kiedy go rozszarpywały rozbieżne interesa, zachcianki i pretensye różnych mocarzy. Zawsze jednak można w Lidze narodów widzieć wielką nadzieję lepszego Jutra, sprawiedliwszej i szczęśliwszej przyszłości. I właśnie ten statut Ligi narodów obrali sobie jako cel dla swoich najcięższych armat panowie senatorowie republikańscy. Czyżby mieli odwagę pozbawić ludzkość ostatniego promienia nadziei, a tem samem wtrącić ją otchłań beznadziejnej rozpaczy i tej rozpaczy nieobliczalnych wybuchów? Czy tak silnie ufają w moc swoich miliardów i w moc swojego — pieniężnego panowania nad światem?

Woodrow Wilson nieraz już dał światu zadziwiające przykłady niebywałej wytrwałości i niezłomnej woli. Miejmy nadzieję, że i tym razem zwycięży opór swoich przeciwników i nie dopuści do zburzenia rusztowania, bez którego wszystko runie, co dotychczas już jest zbudowane, albo przynajmniej do budowy jest — projektowane...

Walka o ratyfikacyę traktatu pokojowego w Ameryce.

Co mówi Knox?

Londyn, »Times donosi z Waszyngtonu:

Senator Knox, jeden z przywódców republikańskiej w Stanach Zjednoczonych w mowie wygłoszonej w ubiegły piątek oświadczył, że nie rozumie, dlaczego Ameryka ma narzucić Niemcom pokój, którego warunki amerykańska dyplomacya uznała za niewykonalne.

Traktat pokojowy popełnia mord na zaprzyjaźnionym narodzie chińskim. Traktat będzie źródłem wiekowego rozlewu krwi, w który Amerykanie będą wciągnięci. Traktat zobowiązuje Stany Zjednoczone do podpisania wszelkich układów uznanych przez Ligę Narodów dotyczących różnych terytoryów, chociaż układy te polegają na ucisku słabych narodów. Przez to Stany Zjednoczone będą zniewolone do niesprawiedliwego postępowania podobnie jak w kwestyi Szantungu.

Niemcy czescy do Knoxa i Lodge'a.

Wiedeń. (Tel. wł) Dr. Lodgman wystosował następującą depeszę do senatorów Lodge'a i Knoxa:

W imieniu 3 i pół miliona Niemców zamieszkujących zwarty pod względem narodowym obszar i wydanych przez traktat pokojowy wbrew swej woli i wbrew jasnemu brzmieniu 14 punktów Wilsona panowaniu czeskiemu zwracam się do panów z prośbą o obronę naszego prawa samostanowienia w komisyi senatu dla spraw zagranicznych oraz o wysłuchanie nas, zanim senat uchwali ratyfikacyę pokoju.

Senat amerykański oświadczył się 4 głosami większości przeciw ratyfikacyi traktatu.

Wiedeń, (Tel. wł.) Pisma szwajcarskie donoszą, że w głosowaniu nad ratyfikacyą traktatu pokojowego 44 senatorów oświadczyło się przeciw, a 40 za ratyfikacyą.

Ładne horoskopy..

Praga. (Cz. B. P.) Organ czeskiego ministra dla spraw zagr. ogłasza artykuł p. t. »Przed zakończeniem konferencyi pokojowej«, w którym czytamy m. i.: Wszędzie daje się zauważyć ogólne zmęczenie i dlatego chcą wszyscy przerwać prace konferencyi na pewien czas, gdyż kwestyi wschodniej Europy nie można teraz definitywnie rozwiązać. Pokój z Austryą i Bułgaryą i przygotowania pokoju węgierskiego i tureckiego można uważać za zakończenie prac konferencyjnych. Później rozpoczną się długotrwałe i uciążliwe rokowania celem ustalenia granic Rumunii i Polski wobec Rosyi, ale rozwiązanie to będzie tylko prowizoryczne i niestałe. Można przeto z całą pewnością twierdzić, że stosunki w środkowej Europie nie tak prędko się ułożą. W tej lub owej formie trwać będzie wojna w Rumunii i Polsce jeszcze może cały rok.

Postanowienia traktatu pokojowego z niem. Austryą.

Wiedeń. PAT. Biuro korespondencyjne donosi z Saint Germain: Definitywny traktat pokojowy z Austryą zawiera 181 artykułów. Wyciąg traktatu pokojowego jest następujący: Niemiecka Austrya otrzyma oficyalną nazwę »Austrya«. Żądania co do granic odrzucone zostały, tylko miasto Radkersburg i gminy na lewym brzegu Mury zostały przy Austryi. Zachodnie Węgry dostała Austrya bez plebiscytu. Tekst uznaje niezawisłość Austryi za nienaruszalną.

Postanowienia finansowe obejmują między innymi: Odpowiedź wyraża życzenie zaprowadzenia uporządkowanych stosunków finansowych w Austryi. Długi reprezentowane przez papiery (Titres) powstałe z nabycia kolei lub innych objektów, będą traktowane jak długi hipoteczne. Państwo które otrzyma obszary Austro Węgier, nie będzie miało pretensyi do innego państwa z tytułu pożyczek wojennych, które są w posiadaniu jego lub jego obywateli. Inne postanowienia pozostają niezmienione, tak samo jak artykuł o bankach. Odpowiedź zapewnia, że komisya reparacyjna będzie postanowienie to stosowała by się dało zapobiedz przepadnięciu sum kredytowanych Austryi.

Państwo czesko-słowackie i polskie ma udzielić Austryi przez lat 15 największego uprzywilejowania co do opłat za wywóz węgla. Przewidziane są umowy co do dostarczenia węgla dla Austryi i surowców dla Czecho-Słowacyi i Polski przez Austryę. Państwa te nie będą składały przez 3 lata żadnych opłat za wywóz węgla do Austryi. W rozdziale »długi« podaje traktat pokojowy, że zaległe procenta długów austryackich poniesie republika austryacka tylko w tym stosunkn, w którym długi przedwojenne przypadają na nowe państwa. Co do klucza przerachowywania postanawia traktat pokojowy: Walutę i kurs przerachowywania dla długów w stosunku do Polski i Czecho-Słowacyi, ustala komisya reparacyjna, jeżeli interesowane państwa same się przedtem nie ugodzą w tej sprawie. Postanowienie co do likwidacyi majątków niemieckiej Austryi, obywateli znajdujących się w państwie nieprzyjacielskiem pozostają w mocy. Postanowienie, iż majątek niemieckiej Austryi nie może być zlikwidowany na obszarze Austro-Węgier, uzupełnia traktat pokojowy tem, że zarządzenia od 3 listopada 1918 roku, przeciwko takim majątkom mają być cofnięte. Majątek ma być zwrócony w takim stanie, w jakim się przedtem znajdował. Postanowienia odnoszą się do majątków osób prawnych.

Sowiety w Paryżu.

Wiedeń, (Tel. wł.) Z Paryża donoszą, że w 6 okręgach miasta istnieją jeszcze od 24 sierpnia sowiety, które postawiły sobie cele polityczne i gospodarcze. Policya paryska skonfiskowała tylko materyał agitacyjny, natomiast w myśl polecenia rządu nikogo nie zaaresztowała. Ruch ten przeniósł się zdaje się też na prowincyę. Na posiedzeniach sowjetów przeważa żywioł radykalno socyalistyczny. Posłowie ręczą za utrzymanie porządku.

Żądania powstańców tureckich w Anatolii.

Paryż. »Temps« donosi z Konstantynopola:

Wiadomości z Anatolii przedstawiają położenie jako niepokojące. W Erzerum odbył się kongres powstańców, który uchwalił trzy rezolucye: 1) Sprzeciwiać się wszelkimi środkami jakimkolwiek zmianom ustroju państwa otomańskiego, 2) przeszkodzić utworzeniu samodzielnej Armenii, 3) odmówić uznania wszelkiemu rządowi, któryby nie aprobował uchwał kongresu. Przywódcy powstańców tureckich porozumiewają się z Tatarami w Azerbejdżanie i szczepami kurdyjskimi, ażeby zaatakować Armenię.

Położenie na frontach.

Warszawa, PAT. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 3|9.

Front litewsko-białoruski. Na odcinku północnym wzdłuż rzeki Dźwiny walki z niesłabnącą zaciętością trwają dalej, Kontrataki bolszewickie wspierane pociągami i samochodami pancernemi zostały z wielkiemi dla nieprzyjaciela stratami odparte. Na odcinku Łunince ataki nieprzyjacielskich statków pancernych podsuwających się Prypecią pod nasze stanowiska zostały ogniem artyleryi odparte. Na reszcie frontu poza działalnością wywiadowczą bez zmiany.

Front wołyński i galicyjski. Na froncie przeciwbolszewickim spokój. Układy o zawieszenie broni z Ukraińcami prowadził z ramienia Naczelnego dowództwa wojsk polskich jenerał porucznik Durski. Z ramienia atamana Petlury pułkownik sztabu generalnego Lipko. Ci delegaci zawieszenie broni podpisali. Układ jest zawarty na czas 1 miesiąca z możnością 5 dniowego wypowiedzenia każdego czasu. Układ jest czysto wojskowy, linia demarkacyjna odpowiada chwilowemu ugrupowaniu

---

Paryż po wojnie.

II

Bismarck — Clemenceau.

Istnieje pewien rytm w historyi, ciągłe falowanie następujących po sobie epok i wydarzeń.

Ludwik XIV osłabił i rozbił »święte niemieckie państwo«, czyli — jak się ono wówczas mianowało — »święte państwo rzymskie narodu niemieckiego — spustoszył piękną krainę Palatynatu, zabrał Niemcom kilka prowincyi i przyłączył je do Francyi.

Przyszedł w kilka wieków później Bismarck, kanclerz żelazny, zjednoczył Niemcy, pobił Francyę, osłabił ją i zabrał jej dwie piękne prowincye: Alzacyę i Lotaryngię.

W samem sercu Francyi, na zamku w Wersalu, stworzył nowe, potężne państwo niemieckie z Prusami na czele.

A ponieważ miał sumienie nieczyste i bał się nawet tej słabej Francyi, jaką ona była po klęsce roku 1870, bał się idei »rewanżu«, więc zbroił i zbroił, tworzył koalicye, otoczył Francyę misterną a silną siecią, aby już nigdy nie mogła powstać przeciw Niemcom.

A gdy dźwigać się przecież zaczęła i wzmacniać siłami swych aliantów na północy i na zachodzie — Wilhelm II wywołał wojnę, która rzuciła cały świat w płomienie; 28 państw po jednej — 4 po drugiej w śmiertelnych zapasach zmagało się przez długich 51 miesięcy.

A zanim został pokonany, spustoszył Belgię, zniszczył północną Francyę, zamienił olbrzymie obszary w grupy i zgliszcza. Aż przyszedł Clemenceau, który przy pomocy sprzymierzeńców i pod wodzą Focha — rozgromił Niemcy, a potęga ich runęła w proch.

I w tej samej sali, gdzie Bismark przed blizko pół wiekiem pierwsze »Hoch« wzniósł na cześć Wilhelma I — w tej samej Zwierciadlanej Sali stanąć teraz musieli 2 przedstawiciele — republikańskich obecnie — Niemiec, aby w milczeniu i bez możności apelacyi wysłuchać twardego wyroku sprzymierzeńców przez usta Clemenceau'a.

Orły niemieckie ukorzyć się musiały przed galijskim kogutem, który symbolicznie unosił się w dniu 14 lipca nad piramidą spiętrzonych dział niemieckich, zdobytych w ostatnich walkach a ustawionych wzdłuż Champs Elysées.

*

Francuzi są miłośnikami natury — ale tylko wtedy, gdy ręka ogrodnika wedle ich smaku ustawi drzewa przystrzyże klomby i żywopłoty; lubią »stylizowaną« przyrodę, jak ją widzieć można w parku wersalskim.

To zamiłowanie objawiło się obecnie i na polu wydarzeń historycznych.

Clemenceau, jak mało który z Francuzów, odczuwa duszę i temperament swego narodu, on »stylizuje« obecnie historyę.

Uroczyste posiedzenia kongresu pokojowego raz przy wręczeniu Niemcom traktatu, drugi raz przy podpisaniu — to były jak by wielkie, wyreżysowane przez niego obrazy historyczne, nad którymi widniał niewidoczny a jednak dla każdego, kto czytać umie — czytelny napis: »Gesta Dei per Francos«. — Oto Bóg ręką Francyi pokonał wroga odwiecznego; idei sprawiedliwości, idei rewanżu stało się zadość. Francuzi od czasu »cudu nad Marną« z września 1914 stali się trochę znowu wierzącymi — mimo swego sceptycyzmu.

Wiara i patryotyzm zlewają się teraz u wielu z nich w jedną całość.

Kult Dziewicy orleańskiej, którą papież przed kilku tygodniami uznał za Świętą, jest teraz symbolicznym dla Francyi. Wierzy ona, że Bóg specyalną ją otacza obecnie opieką i pomógł jej, aby kara dla Niemiec wypadła dokładnie wedle ich czynów w r. 1871.

* *

A ten paralelizm posuwają Francuzi aż do drobnych nawet szczegółów. Jakkolwiek Bismarcka nienawidzą z całej duszy, jednakże chętnie doszukują się jego rysów w charakterze Clemenceaua.

Clemenceau to ich żelazny kanclerz, który podarł pokój frankfurcki z r. 1871 i podyktował w miejsce »pokoju niemieckiego« — pokój francuski.

Tamten kanclerz przewodniczył konferencyi pokojowej po wojnie prusko-francuskiej i na kongresie berlińskim w 1878 r.— ten prowadzi obrady 32 państw całej kuli ziemskiej — nie tylko starej Europy.

Aż niedawno jeden ze znanych portrecistów paryskich odkrył nawet fizyczne podobieństwo tych dwóch wrogich mężów stanu i wykazał — zamieszczając je obok siebie — że głowa Bismarcka jest łudząco podobna do głowy Clemenceau'a.

I w najpoczytniejszym dzienniku paryskim widniały obok siebie, wykazując rzeczywiście uderzające podobieństwo.

A nad tymi portretami umieszczono zdanie, które charakteryzuje obecne uczucia Francyi: uczucie ulgi a zarazem odwetu.

Zdanie to brzmi: »Depuis 1871 les evenements ont change de face«. Od roku 1871 przybrały wydarzenia inną »twarz«.

Wtedy władzę dzierżył w żelaznej

W niedzielę dn. 7 bm. o godzinie 11 i pół przed południem odbędzie się na podwórcu realności przy ul. Krakowskiej 4

ZGROMADZENIE LUDOWE

z porządkiem dziennym:

PROTEST PRZECIW RZEZI ŻYDÓW NA UKRAINIE.

Przemawiać będą posłowie: adwokat I. Grynbaum i Dr. Thon.

Organizacya syonistyczna w Krakowie.

---

naszych wojsk, które naczelne dowództwo tylko z punktu widzenia wojskowego zarządziło. Zastępca szefa sztabu generalnego Haller pułkownik.

Min. Wojciechowski podał się do dymisyi wskutek intryg endeckich.

Warszawa. (Telefonem). Dowiadujemy się, że minister spr. wewn. Wojciechowski jeszcze przed wyjazdem na spoczynek do Zakopanego, podał się do dymisyi. Jak zapewniają w kołach dobrze poinformowanych, powodem dymisyi były ciągłe intrygi ze strony endeckiej. Prez. Paderewski zaproponował tekę min. spr. wewn. p. Zygm. Stanowskiemu, byłemu min. spr. wewn. w gabinecie Świerzyńskiego z czasów Rady Regencyjnej. Stanowski propozycyi nie przyjął. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Wojciechowski pozostanie na stanowisku wobec braku kandydatów.

Maniery ministra z domowem wykształceniem.

Warszawa, (Telefonem) O mającej nastąpić zmianie w min. sprawiedliwości dowiadnjemy się, że min. Supiński podał się do dymisyi w dość niezwykły sposób, a mianowicie telegraficznie z Zakopanego na skutek tego, że przeczytał w pismach o zaprojektowanych zmianach w ministerstwie. Gdy się zwrócono do p. Sobolewskiego z propozycyą objęcia teki sprawiedliwości p. Sobolewski zgodził się w zasadzie, lecz uzależnił to od porozumienia — z p. Supińskim.

Śmierć Michała Bergsona.

Warszawa. (Telefonem). Wczoraj umarł Michał Bergson, były prezes gminy żydowskiej, przeżywszy lat 88. Zmarły był zdecydowanym zwolennikiem asymilacyi.

Podwyżka taryfy kolejowej o 100 proc.

Warszawa, (Telefonem). Ogłoszono rozporządzenie o podwyżce taryfy kolejowej w Małopolsce i na Śląsku cieszyńskim. Podwyżka wynosić będzie 100 procent.

Polska otrzyma 300 tysięcy ton surowca.

»Gazeta Gdańska« donosi: Na miejsce zniesionej amerykańskiej komisyi żywnościowej objęła komisya angielska pod kierownictwem kap. Harweya aprowizacyę Polski. Komisya ta przyśle do Polski w najbliższym czasie 300 tysięcy ton surowców na cele przemysłu polskiego.

---

dłoni Bismarck — dziś dyktatorem Francyi i konferencyi pokojowej jest Clemenceau.

Przedmiot dla dociekań na staroświecki temat: Sic transit gloria mundi.

Tak przechodzi sława. Znika lub przechodzi z jednej strony na drugą.

* *

Niedawno widziałem inny symboliczny obraz zatytułowany: Przeprowadzka »Madame Revanche«..

Jego treść?

Postać kobieca o srogiej, odrażającej twarzy — symbol idei odwetu — z narzędziami mordu w ręku — opuszcza Francyę po 48 letnim pobycie przechodzi granicę i przenosi się do Niemiec, aby tu osiąść na stałe.

»Rugi« Bismarcka wygnały ją do Francyi.

Teraz Clemenceau z Francyi ją wygnał napowrót...

*

Istnieje pewien rytm w historyi i ciągłe falowanie epok i wydarzeń...

Dr. Michał Ringel.

Paryż w lecie 1919.

Szowinizm i antysemityzm w państwach naddunajskich.

Wiedeń, 2 września.

Stara, przeszło pięć dziesięcioleci trwająca walka narodowościowa, wyznaniowa i klasowa, która stanowiła jedyną działalność rządów i stronnictw politycznych starej Austryi a która ostatecznie spowodowała upadek monarchii naddunajskiej — obecnie wre na nowo w państwach narodowościowych, powstałych na gruzach monarchii. Te same bowiem metody rządzenia muszą przynieść te same »sukcesy«. We wszystkich państwach sukcesyjnych panuje mniej lub więcej ostry kryzys gospodarczy, który w niem. Austryi osiągnął już taki punkt kulminacyjny, że za jedyne wyjście uważa się — ogłoszenie bankructwa państwowego. Jest to medycyna, o której wielu sądzi, że »medicina peior morbo« (medycyna gorsza od choroby). Ponadto zarysowują się szczerby w większości chrześcijańsko-społeczno-socyalistycznej.

W Czechach ministerstwo Tusara wcale nie opiera się na silnych podstawach. Obecny szef rządu czeskiego należy do najrozumniejszych polityków czeskich, podobnie jak Dr. Renner, kanclerz niem. austryacki, jest najwytrawniejszym politykiem austryackim. Obaj rozumieją, jak koniecznym jest pokój i porozumienie jakoteż współpraca ekonomiczna narodów, zamieszkujących kotlinę naddunajską. Specyalnie porozumienie z Niemcami zamieszkującymi Czechy, oddziałałoby korzystnie na stosunek obu państw.

Ale szowiniści i antysemici we Wiedniu i w Pradze nie chcą zrezygnować z wzajemnego podjudzania ludności. I tak przyszło ostatnio we Wiedniu do starcia między kolejarzami niemiecko-narodowymi a sokołami czeskimi, którym nie pozwolono jechać do Znajma, a któryto incydent mógł łatwo wywołać konflikt między niem. Austryą a Czecho-Słowacyą.

Jest to już drugi wypadek szowinistycznego wybuchu niemiecko-narodowych we Wiedniu. Niedawno temu urządzili oni nagonkę na Żydów, specyalnie galicyjskich. Jeden z przywódców ich postawił nawet w Sejmie dolno-austryackim wniosek o odebranie Czechom i Żydom — kart chlebowych.

Niemieckim szowinistom nie ustępują w niczem czescy, szczególnie z kół zbliżonych do Kramarza. Zwalczają oni ostro prez. ministrów Tusara za to, że dąży on do utrwalenia pokoju wewnętrznego w państwie czeskiem drogą porozumienia z narodami i wyznaniami. Szowiniści ci zarzucili nawet niedawno Tusarowi, że posiada żonę Niemkę (!), która rzekomo wygrywa niemieckie utwory na fortepianie..

Rozumie się, że u tych szowinistów czeskich odgrywa antysemityzm, szczególnie na Słowaczyźnie pierwszą rolę. Prawdą jest, że zasymilowani Żydzi węgierscy podczas 50-letniego trwania dualizmu ciężko zawinili wobec niewęgierskich narodów Węgier, Siedmiogrodu i Kroacyi. Ta oligarchiczna polityka węgierska mści się teraz gorzko w krajach niewęgierskich nie tylko na tych zmadziaryzowanych Żydach, ale też na samej ludności węgierskiej.

Ale też w czysto węgierskich obszarach rozpanoszył się antysemityzm w najlepsze. O przyczynach tego zjawiska w następnym artykule.

Dr. H. Kadisch.

Kurs dewiz.

Zurych. PAT. 2 IX. Dewizy wiedeńskie 11 (poprzedniego dnia 11) dewizy praskie 19·50 (dnia poprzedniego 19·50). Korony niemiecko-austryackie stemplowane 12 (dnia poprzedniego 11). Korony nieostemplowane 12 (dnia poprzedniego 11).

Dnia 7 bm. odbędzie się w wielkiej sali kahału, Krakowska Nr. 43.

Odczyt

posła na Sejm **I. Grynbauma** adwokata z Warszawy na temat: Myśl narodowo żydowska w chwili obecnej.

Bilety nabywać można w lokalu org. syon. Stradom 15 w godzinach od 10—1, od 4—6.

Komitet Centralny Org. syon. dla Małopolski zawiadamia, w uzupełnieniu wczorajszego ogłoszenia: Znany prelegent p. Natan Milejkowski z Warszawy wygłosi odczyt na temat: »Golus i Palestyna« w następujących miejscowościach: we Wieliczce w niedzielę, dnia 7. b. m. w Bochni w poniedziałek, dnia 8 bm., w Tarnowie we wtorek, dnia 9 bm., w Gorlicach i w Bieczu we środę, dnia 10 bm., w Jaśle we czwartek, dnia 11 b. m., w Krakowie w sobotę, dnia 13 bm., w Dębicy w niedzielę, dnia 14 bm., w Ropczycach w poniedziałek, dnia 15 bm., w Sędziszowie we wtorek, dnia 16 bm., w Rzeszowie we środę dnia 17 bm., w Łańcucie we czwartek, dnia 18 bm., w Jarosławiu w sobotę, dnia 20 bm., w Sanoku w niedzielę, dnia 21 bm.

Komitety lokalne mają poczynić odpowiednie przygotowania i zgłoszenia.

Dalszy ciąg cyklu będzie ogłoszony.

NADESŁANE

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Judyta Steuer Mielec — Wolf Nussbaum Baranów
1469 zaręczeni w wrześniu 1919

Róża Fleissig Szczakowa — Kalman Gutglas Jaworzno
1470 zaręczeni w sierpniu 1919

Zygmunt Nath — Anna Lichtinger
Tarnów
1471 zaręczeni w sierpniu 1919

Z okazyi zaręczyn swej córki Judyty Steuer serd. gratulują
1468 Rodzice.

Z okazyi zaręczyn mojej siostry Róży Fleissig z Szczakowy z p. Kalmanem Gutglassem z Jaworzna serd. gratuluje i życzy szczęśliwej przyszłości
1467 Brat z żoną.

Z okazyi zaręczyn naszej tow. p. R. Kor[illegible]wnej z p. Isakiem Rosenbaumem z Płazówki życzy szczęśliwej przyszłości
1466 Stow. „Tikwat Israel" i Kom. Funduszu Narod. w Czerninie.

Z okazyi zaręczyn Fani Faust z p. Mendlem Rosenem gratuluje serdecznie
1472 Rodzeństwo Faust z Brzostka.

Z okazyi zaręczyn p. Sali Lische z p. Abrahamem Hackerem gratulują
1473 Lazarowie Selingerowie.

KRONIKA.

Kraków, 3 września

Ze sali sądowej. Przed sądem przysięgłych odbyła się dziś rozprawa przeciwko Józefowi Puskarzowi, Wojciechowi Walasowi, Jakóbowi Wojnickiemu, Franciszkowi Grzesikowi i Janowi Majowi, a mianowicie przeciwko pierwszemu o zbrodnię dokonanego rabunku a reszcie o zbrodnię nabywania rzeczy z rabunku pochodzących.

Sprawa przedstawiała się następująco:

W nocy 10 listopada z. r. dokonano napadu rabunkowego na dom Raabów w Dąbrówce morskiej w powiecie brzeskim. Sprawcy wybili szyby w oknie i wyważyli drzwi, poczem do wnętrza wszedł jeden z napastników (Puskarz) z bagnetem w ręku i grożąc nim leżącemu w łóżku Dawidowi Raabowi zażądał wydania pieniędzy. Gdy Abraham Raab zasłonił sobą chorego Dawida napastnik pchnął go tak, że Abrabam Raab przewrócił się na piec żelazny. Następnie przyskoczył do Chaji Raabowej, pchnął ją trzonkiem bagnetu, żądając wydania pieniędzy. Wystraszona Raabowa wskazała mu, gdzie są pieniądze. Puskarz otworzył wskazany mu stolik, wyjął z szuflady gotówkę około 800 Kor. Nie zadowolnił się jednak tą kwotą i żądając więcej pieniędzy, doskakiwał dalej do Raabowej z bagnetem i pchnął ją tak, że się przewróciła. Na krzyk domowników opuścił mieszkanie i łupem podzielił się ze spólnikami. Przysięgli po wywodach prokuratora Stąpora i obrońców z urzędu drów Gregera, Herza i Schreibara zatwierdzili 10 głosami pytania odnośnie do wszystkich oskarżonych wyjąwszy Maja, poczem przew. radca Szczerba ogłosił wyrok, skazujący Puskarza na 3 lata ciężkiego więzienia a resztę oskarżonych, wyjąwszy Maja, na 8 miesięcy ciężkiego więzienia.

„Antysemityzm w konsulacie czeskim w Krakowie". Odnośnie do notatki pod tym tytułem, zamieszczonej w przedwczorajszym numerze naszego pisma, uważamy sobie, po zbadaniu rzeczy, za obowiązek, skonstatować, że przytoczony przez nas wypadek został wywołany nieporozumieniem i że obchodzenie się urzędników tutejszego konsulatu czeskiego ze stronami, bez względu na ich narodowość, jest ze wszech miar należyte.

Żądania handlowców. Dnia 30. sierpnia br. odbyło się z inicyatywy Związku pomocników handlowych i stowarzyszenia „Achdus" zgromadzenie handlowców, na którem po omówieniu położenia ekonomicznego handlowców uchwalono rezolucyę, piętnującą zachowanie się tej części kupców, która mimo kolosalnych zysków waha się uznać słuszne żądania handlowców i na wysuwane żądania reaguje groźbą wypowiedzenia, oraz żądającą obok uregulowania zasadniczych płac miesięcznych również 1% od obrotu brutto, co ma być w porozumieniu z kupiectwem we wszystkich handlach i przedsiębiorstwach przeprowadzone.

Sprzedaż materyałów taborowych, niezdatnych już do użytku wojskowego, znajdujących się w Zbiornicy materyałów taborowych na Grzegórzkach, odbędzie się jutro 5 b. m. o godzinie 8 rano. Do sprzedaży są przeznaczone: zgrzebła, miechy kowalskie, łańcuchy, jarzma na woły, juki drewniane, latarnie, wozy różnego rodzaju i t. p.

Rekwizycya mieszkań dla wojska. Na podstawie ustawy kwaterunkowej magistrat m. Krakowa zajmuje się rekwizycyą mieszkań prywatnych na potrzeby wojska.

Rekwizycyi podlegają: a) mieszkania, których właściciele lub użytkujący są stale nieobecni. b) poszczególne pokoje w mieszkaniach, liczących ponad 4 pokoje. W mieszkaniach zajętych przez osoby pojedyncze, do użytku właściciela mieszkania winny być zostawione 2 pokoje. W mieszkaniach zajętych przez rodzinę, do użytku właściciela pozostawione być winno tyle pokoi, z ilu osób się rodzina składa, nie więcej jednak niż 4 pokoje. Przy obliczeniach powyższych nie są brane w rachubę pokoje, które służą do wykonywania zawodu i nie są przeznaczone na mieszkanie, jako też pokoje, zamieszkane już przez podnajemców, nie należących do rodziny. Magistrat wzywa przeto wszystkich mieszkańców Krakowa, posiadających mieszkania zdolne po myśli powołanej ustawy do rekwizycyi do zgłoszenia tych mieszkań w terminie 14 dni w biurze kwaterunkowem Mgtu. II. p. drzwi Nr. 17. w godzinach urzędowych. Winni uchylenia się od obowiązków z ustawy podanej wynikających a więc i te osoby, które nie zgłoszą na skutek niniejszego obwieszczenia mieszkań zdolnych do rekwizycyi będą karani w myśl art. 10 aresztem do 3 ch miesięcy grzywną do 3000 marek przez władze administracyjne.

Zaopatrzenie Krakowa w żywność. W dniu 30 sierpnia br. odbyło się posiedzenie pełnej Rady aprow. pod przew. dra Schwarzenberg Czernego, na którem przewodniczący złożył sprawozdanie z czynności delegacyi Rady miejskiej Rady aprowizacyjnej i Magistratu, która w dniach 26 i 28. sierpnia br. interweniowała w ministerstwie aprow. w Warszawie w sprawie zabezpieczenia zaopatrzenia Krakowa w żywność, a głównie w mąkę i cukier. Między innemi delegacya wyjednała zezwolenie na sprowadzenie dla miasta kilkudziesięciu wagonów cukru białego z Czech, oraz uzyskała jako doraźną pomoc 30 wagonów zboża, które już z Mławy zostały wysłane do Krakowa.

Definitywne nadanie Gminie m. Krakowa prawa skupu zboża na potrzeby ludności miejskiej w granicznych powiatach Królestwa Polskiego miechowskim i pińczowskim zostało odroczone z powodu nieobecności ministra aprow. w Warszawie aż do jego powrotu.

Sprzedaż ziemniaków. Prezydyum gminy żyd. w Krakowie ogłasza, że począwszy od czwartku 4 bm. sprzedawać się będzie w gmachu gminy isr. (wejście od ul. Krakowskiej 43) ziemniaki wczesne po 1 K 10 h za kg, i to za okazaniem legitymacyi chlebowej. Sprzedaż odbywać się będzie codziennie z wyjątkiem sobót od 9—12 przedp. i od 3—6 popoł.

Chleb na bieżący tydzień. Miejskie biuro aprowizacyjne zawiadamia, że wskutek przydziału na wypiek chleba na bieżący tydzień częściowo żytniej jasnej a droższej mąki amerykańskiej konsumenci będą otrzymywać w piekarniach rejonowych po dzień 4 bm. chleb ciemny w cenie 2 K 40 h za 1 kg od dnia zaś 5 bm. do końca bieżącego tygodnia chleb jasny w cenie po 3 K 20 h za 1 kg.

Auta szaleją. Onegdaj wieczorem najechał automobil osobowy nr. 112.852 na wóz zaprzężony w dwa konie i poturbował ciężko 4 osoby, jadące we wozie, cały wóz rozbił, a jednemu koniowi złamał nogę. Samochód jechał bez światła

Bandyta pod kluczem. Jan Czarnnchowski lat 27, o którym onegdaj donieśliśmy, że eskortowany przez żandarma wyskoczył z jadącego pociągu, został wczoraj w Krakowie przytrzymany, lecz wyrwał się eskortującemu go policyantowi. dopiero kiedy ten zmierzył się doń z rewolwerem, bandyta dał się zaprowadzić pod „Telegraf“ gdzie znalazł „gościnne“ przyjęcie.

Kawał złodziejski. Publiczność winna wystrzegać się 2 rzezimieszków (Żyda i Polaka), którzy ofiarowują się odprowadzić przyjezdnych kupców do ich miejsca zamieszkania, przyczem jeden gubi rzekomo paczkę z pieniędzmi, szuka jej u nieznajomego, któremu kradnie jego pieniądze, wsuwając mu za nie paczkę z gazetami, poczem obaj się ulatniają. Ofiarą sprytnej spółki złodziejskiej padła w dniu wczorajszym Sara Horowitz, której skradli w ten sposób 19 tys. Kor.

Pożar w mieszkaniu. We wtorek w nocy wybuchł w mieszkaniu przy ul. Pędzichów 15 na III p. pożar, który zniszczył 2 mieszkania, wyrządzając lokatorom 15.000 K szkody.

Włamania. Ubiegłej nocy niewyśledzeni dotąd sprawcy włamali się do składu śledzi Izaka Katznera przy ul. Krakowskiej 32, gdzie rozbili kasę ogniotrwałą. Trud ich jednak nie przyniósł im spodziewanego wyniku, gdyż kasa była próżna. Na odchodne skradli bandyci sardynki wartości 4000 K.

Tejsamej nocy skradziono Leonowi Astelowi z zamkniętej piwnicy w domu przy ul. R. Meisela 5 — 60 kg. herbaty wartości 6000 K.

KOMUNIKATY.

Dziś o g. 4 pop. posiedzenie wydziału „Przedświtu“ w lokalu org. syon. Stradom 15 w sprawach bardzo pilnych i ważnych.

Zbiórka publiczna. Magistrat zezwolił krakowskiemu kołu Pań T. S. L. na urządzenie w dniu 5 bm. tj. w piątek publicznej zbiórki składek pieniężnych przy 30 stolikach po ulicach i placach miasta na cele założenia czytelń dla wojska polskiego.

Deleg. „Strzechy akademickiej“ z Warszawy zaprasza na konferencyę, która odbędzie się dziś o g. 7 wiecz. w lokalu org. syon. Stradom 15. — przedstawicieli stow. akad. Rygorozantów, Przedświtu, Związku i Chejrutu. Uprasza się o punktualne i niezawodne przybycie.

Poale-Syon. Dziś we czwartek o g. 7 i pół wieczór zebranie partyjne w sali „Strzechy robotniczej.“ Na porządku dziennym: 1) Konferencya partyjna 2) Wybór delegatów.

REPERTUAR OPERETKI w „NOWOŚCIACH.“
Dziś i codziennie: „Tam gdzie skowronek śpiewa“ operetka Fr. Lehara w 3 aktach.

Z kraju.

Amb. Morgenthau na wiecu syonistycznym we Lwowie. W poniedziałek 1 bm. odbyło się we Lwowie w sali »Jad Charuzim« o g. 10 przed poł. zgromadzenie syonistyczne, na które przybyli amb. Morgenthau i gen. Jadwin. Olbrzymi wiec zagaił prezes egzekutywy syon. dr Zipper, poczem zabrał głos amb. Morgenthau. »Przybyliśmy tu — mówił — w najlepszych chęciach, aby zbadać prawdę i tylko prawdę. Zostaliśmy przysłani, by zbadać stosunki panujące w kraju i prawdę o nich podać do wiadomości Świata. Prawdę tę wypowiemy. Nie boimy się niczego, reprezentujemy wielki kraj i wierzymy, że posiadamy siłę uleczenia bólów panujących w świecie.

W dalszym ciągu oświadczył ambasador, że Ameryka podejmie wszystkie kroki, by rozwiązać piekącą kwestyę żydowską, którą Palestyna rozwiąże tylko częściowo. Pomoc Ameryki będzie polegała na zebraniu wielkich środków finansowych dla poprawienia gospodarczego położenia żydostwa polskiego. Gen. Jadwin oświadczył: »Jesteśmy przyjaciółmi Żydów i przyjaciółmi Polaków. Ameryka stosuje metodę zgody, a ta znajduje zawsze powodzenie«. Wkońcu przemawiał jeszcze raz dr Zipper oraz rab. Braude.

Tarnów. W kwietniu b. r. założono w Tarnowie »Organizacyę kobiet żydowskich«, w skład której weszły oba, dawniej już istniejące stowarzyszenia kobiet żyd., a mianowicie »Miryam« i »Ochronka żydowska«. Org. kob. żyd. rozwinęła zaraz bardzo żywą działalność, obejmując i reorganizując pomoc pozaszkolną i freblówkę obu stowarzyszeń; prowadziła też dalej kursa języka hebrajskiego, literatury i historyi żyd. i historyi syonizmu, pedagogii, przyrody i. t., urządziła szereg odczytów z dziedziny judaistyki i cykl odczytów o Palestynie. Wreszcie otworzyła Org. kob. żyd. w lokalach nowej bóżnicy ambulatoryum dla ubogich chorych żyd., gdzie pp. Dr. Blochówna i Dr. Fränkel udzielają codziennie bezpłatnej pomocy lekarskiej. Najbiedniejszym z nich udziela się też lekarstw za darmo, a dzięki staraniom p. Dr. Blochównej, rozdzielano w ambulatoryum przez pewien czas dzieciom, które tego koniecznie potrzebowały, i małych dawek mąki białej i oliwy. W ogóle z całem uznaniem podnieść należy działalność obu lekarzy, którzy nadzwyczajną sumiennością, ogromnem oddaniem się sprawie i w pierwszym rzędzie wysoką zdolnością lekarską zdobyli sobie pełne zaufanie i gorącą wdzięczność nader wielkiego zastępu korzystających z ambulatoryum chorych i szerokich mas ludności żyd.

Z powodu wakacyi pomoc pozaszkolna jest zamknięta, natomiast urządziła Org. kob. żyd. dla 50 dzieci, fizycznie najsłabszych, półkolonię wakacyjną, w budynku fund. Bar. Hirscha i tamtejszym ogrodzie, w której dzieci dostają całodzienne utrzymanie, a nauka i zabawa odbywają się pod opieką pań dyżurowych, z grona członkiń Org. Z powodu braku znaczniejszych funduszów — Org. kob. żyd bowiem, mimo wszelkich starań, żadnej subwencyi na półk. wak. znikąd nie dostała — są pewne niedomagania w prowadzeniu półkolonii, ogółem jednak wynik jest dodatni, na co wskazuje znacznie lepszy stan zdrowia dzieci. Obecnie przygotowuje Org. kob. żyd. cały szereg prac, na polu społecznem i kulturalnem, które ma zamiar podjąć w jesieni, między innemi także biuro pośrednictwa pracy, którego otwarcie natrafiało dotychczas na rozmaite trudności. Istnieje nadzieja, że praca na wszystkich polach pójdzie pomyślnie i że członkinie Org. kob. żyd. dołożą do tego wszelkich starań, z drugiej strony jednak konieczną będzie także pomoc materyalna ze strony większych instytucyi żyd. niezbędna dla umożliwienia pracy Org. kob. żyd. na szerszą skalę.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Dr Wilhelm Berkelhammer. Druk. [illegible] 9. Telefon [illegible].